



Gmina Tyczyn

Nr 19 (490)
19.09. - 2.10.2010

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Borek Stary

Hermanowa

Kielnarowa

Matysówka

Tyczyn

20 lat wspólnie – obiekty kubaturowe

GMINA
1990 – 2010
TYCZYN



20 lat wspólnie – obiekty kubaturowe

GMINA
1990 – 2010
TYCZYŃ



27 września br. odbędzie się sesja Rady Miejskiej. Radni wysłuchają informacji z wykonania budżetu Gminy Tyczyn za I półrocze 2010 oraz podejmą uchwały w sprawach:

- > trybu prac nad projektem uchwały budżetowej;
- > zaciągnięcia kredytu długoterminowego;
- > zmiany budżetu Gminy Tyczyn na 2010 r.;
- > nabycia mienia;
- > zabezpieczenia środków na zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej Hermanowa Łazy wraz z budową chodnika w km 0+456 - 2+329 w Hermanowej”;
- > wskazania jednostek budżetowych, które utworzą wydzielony rachunek dochodów, ustalenia źródeł dochodów i określenia ich przeznaczenia.

20 lat wspólnie - obiekty kubaturowe

Na okładce bieżącego numeru zostały zamieszczone zdjęcia następujących budynków*:

- zdj. 1, 2, 3, 4 - Sąd Grodzki w Tyczynie: 1990 r. (przed remontem), 1996 r. (po remoncie) i obecnie;
- zdj. 5, 6 - budynek dawnej gorzelnii przed adaptacją i po adaptacji dokonanej przez WSSG w Tyczynie;
- zdj. 7,8,9,10 - Dom Ludowy w Matysówce przed i po rozbudowie z remontem;
- zdj. 11, 12, 13, 14 - remiza OSP w Tyczynie (budynek wielofunkcyjny) przed i po remoncie;
- zdj. 15, 16 - Szkoła Podstawowa w Hermanowej przed i po rozbudowie z remontem;
- zdj. 17, 18 - Przedszkole Zgromadzenia Sióstr św. Dominika w Tyczynie przed i po remoncie;
- zdj. 19, 20, 21 - budynek socjalny na stadionie w Tyczynie przed i po rozbudowie i remoncie;
- zdj. 22, 23, 24 - budynek Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie w trakcie i po adaptacji;
- zdj. 25 - budynek dawnej porodówki, Urzędu Gminy, Rektoratu WSSG; obecnie (jego stan techniczny w 1990 r. nie odbiegał od stanu Sądu Grodzkiego);
- zdj. 26, 27, 28, 29 - budynek Domu Ludowego w Hermanowej. W 1990 r. po 12-letnim okresie budowy, był zrealizowany do poziomu parteru.

*każde ze zdjęć ma przypisany numer w prawym dolnym rogu

Kolonia Tyczyn w woj. łódzkim to starsza siostra naszego miasta

W województwie łódzkim, a dokładnie w gminie Burzenin położona jest wieś, która liczy 207 mieszkańców. Nie byłoby w tym zupełnie nic ciekawego, gdyby nie nazwa owej miejscowości. Otóż ta mała kolonia zwie się Tyczyn i ma z naszym Tyczynem prawdopodobnie wspólne korzenie.

W średniowieczu istniał szlak handlowy pomiędzy Morawami, a Kujawami. Prawdopodobne jest zatem, że sieradzki Tyczyn został założony przez osadników pochodzących z Moraw, a więc identycznie jak w naszym przypadku, aczkolwiek dwadzieścia lat wcześniej, bo 5 kwietnia 1349 roku. Założycielem obu miejscowości był Kazimierz Wielki. Rodzi się pytanie, czy w obydwu przypadkach założycielami miejscowości była rodzina Tycznerów i od nich wywodzi się nazwa miejscowości, czy też byli to osadnicy, jak w naszym przypadku wywodzący się z Nowego Jiczyna na Morawach.

Po nitce do kłębka

Na sieradzki Tyczyn trafiłem przeglądając „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych kra-

jów słowiańskich”. Nieco później w internecie, przeczytałam, że taka miejscowość istnieje do dzisiaj i przynależy terytorialnie do gminy Burzenin. Nawiązałem kontakt telefoniczny z pracownikami Urzędu Gminy, lokalnej biblioteki, w końcu połączono mnie z sołtysiem wsi Tyczyn, p. Anną Kaczmarek, która jest zarazem pracownikiem Urzędu Gminy. Okazało się także, że Archiwum Akt Dawnych w Warszawie znajduje się w posiadaniu aktu lokacyjnego sieradzkiego Tyczyna.

Przebywając w Warszawie na podsumowaniu projektu realizowanego przez szkoły pn. „Młodzieżowa Akcja Obywatelska 20 lat wspólnie”, spotkałem delegację reprezentującą gimnazjum z gminy Burzenin. Stało się to okazją do omówienia prawdopodobnych historycznych związków Gminy Burzenin z podkarpackim Tyczynem. Delegacja otrzymała albumy „Ziemia Tyczyńska z bliska i daleka” do swego księgozbioru i drugi egzemplarz dla sołtys burzeńskiego Tyczyna.

Ciąg dalszy na str. 6

Łowcy linów

W sobotnie popołudnie (11 września br) na stawach w Tyczynie odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Zegarmistrza w łowieniu linów. Organizatorem zawodów było Regionalne Towarzystwo Wędkarskie Strug.

W wędkowaniu, które trwało od godziny 15.00 do 18.00 uczestniczyło 30 zawodników. Na zwycięzców czekał Puchar oraz 3 nagrody rzeczowe w postaci zegarków, ufundowane przez p. **Dariusza Niedźwieckiego**, właściciela firmy „Damers”.

W regulaminowym czasie zawodów żadnemu z wędkarzy nie udało się złowić lina, stąd też została podjęta decyzja o przedłużeniu zawodów do zmierzchu.



Pan Tadeusz Gryś - jeden z uczestników zawodów

Ciąg dalszy na str. 15

Zaglądamy do szkół:

Borek Stary i Kielnarowa

1 września rozpoczął się kolejny rok szkolny. Jak co roku placówki edukacyjne w naszej gminie przygotowały się na powitanie uczniów, remontując pomieszczenia szkolne.

W Szkole Podstawowej w Borku Starym w trakcie wakacji wymieniono zniszczone przez mróz płytki na schodach wejściowych do szkoły i położono płytki antypoślizgowe. Naprawione zostały także barierki ochronne przy schodach wejściowych. Poza tym przygotowano 3 sale na miejsca zabaw w ramach programu „Radosna szkoła”, pomalowano ściany i lamperie (w części korytarza na parterze) oraz zakupiono wyposażenie (pomoce oraz radiomagnetofony).

W Szkole Podstawowej w Kielnarowej praktycznie całe wakacje poświęcono przygotowaniu szkoły do nowego roku szkolnego. Już na po-

czątku lipca rozpoczął się remont sal dydaktycznych na pierwszym piętrze szkoły w których pracują uczniowie z klas VI-VI. W pomieszczeniach tych poddano renowacji, mające prawie pół wieku parkiety, które po uzupełnieniu ubytków zostały wycyklinowane i pomalowane, i obecnie wyglądają jak „prawie nowe”. Dokonano także odnowienia części tynków, wykonując nową gładź szpachlową. Klasy zostały pięknie pomalowane, założono nowe karнизy, firany, zamontowano nowe żaluzje na oknach. Obecnie sale te wyglądają tak, iż nie powstydzila by się nimi żadna szkoła. Również w innych pomieszczeniach wiele w okresie wakacji się zmieniło. Odnowiono, pomalowano całą stołówkę szkolną – pomieszczenia świetlicy dla dzieci. Wymieniono wykładzinę dywanową w sali oddziału przedszkolnego, zakupiono nowe sz-

feczki na ubrania dla sześciolatków.

Na przyjęcie uczniów klasy pierwszej przygotowano jedną z sal nauczania zintegrowanego, którą wyposażono w komplet mebli (stoliki i krzeselka) „rosnących razem z uczniem”. Tego typu wyposażenie pojawiło się w naszej szkole po raz pierwszy i od samego początku bardzo spodobało się wszystkim. Są to bowiem stoliki i krzeselka, które można indywidualnie regulować dostosowując ich wielkość do wzrostu ucznia. Nie będzie więc już potrzeby ich wymiany po każdym roku szkolnym na większe i związane z tym zamieszaniu jakie zwykle towarzyszy przemieszczaniu tego typu wyposażenia pomiędzy salami lekcyjnymi. Docelowo w takiego typu meble będziemy chcieli wyposażać wszystkie sale lekcyjne.

Obecnie największym problemem szkoły jest brak boiska szkolnego oraz odpowiednio wyposażonego placu zabaw dla dzieci. Jednak koszt przedsięwzięć - jak na razie - przekracza możliwości finansowe szkoły.



Wyremontowane schody wejściowe do szkoły podstawowej w Borku Starym



Jedna z sal lekcyjnych w SP w Kielnarowej

Liczba uczniów

SP Borek Stary. W roku szkolnym 2010/2011 szkoła liczy 6 oddziałów klas I – VI. Do klas tych uczęszcza 107 uczniów. Ponadto w szkole funkcjonują 2 oddziały przedszkolne: oddział sześciolatków (17 dzieci) oraz punkt przedszkolny dla dzieci w wieku 3-5 lat, do którego uczęszcza 22 dzieci.

SP Kielnarowa. Od pierwszego września do naszej szkoły uczęszcza 86 uczniów z klas I-VI. Do oddziału przedszkolnego dla 6-latków zostało zapisanych 14 wychowanków zaś w oddziale przedszkolnym dla dzieci 3-5 letnich opiekę znalazło 24 chłopców i dziewczynek. Oddział dla dzieci 3-5 letnich

prowadzony jest w naszej szkole już drugi rok w ramach współfinansowanego przez Unię Europejską projektu „Dajmy dzieciom szansę – program upowszechniania wychowania przedszkolnego w Kielnarowej”.

W ramach tego projektu prowadzone są zajęcia z dziećmi w godzinach od 8 do 13. Dzieci oprócz zajęć typowo przedszkolnych mają również zajęcia z rytmiki, j. angielskiego itp. Objęte są również opieką logopedy. Wszystkie te zajęcia są bezpłatne, bezpłatne są również pomoce naukowe, książeczki, ćwiczenia, materiały które dzieci otrzymują na zajęciach.

Oddział przedszkolny dla dzieci 3-5 letnich jest najliczniejszym od-

działem w naszej szkole. Z klas I-VI najliczniejszymi klasami są klasy druga i trzecia (po 18 uczniów) a najmniej liczną klasa IV, (10 uczniów).

Bieżący rok szkolny jest pierwszym - od kilku lat rokiem - w którym liczba uczniów w szkole zaczęła rosnąć i taka tendencja utrzyma się w szkole przez najbliższy okres.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Borku Starym składa serdeczne podziękowania dla **Banku Spółdzielczego w Tyczynie** za dofinansowanie kosztów renowacji zabytkowego sztandaru PSL

Szkoła, która spełnia marzenia

Zacząło się od ulotki Fundacji Mam Marzenie, która stała się inspiracją do podjęcia działania i spełnienia marzenia Patryka.

4 grudnia 2009 r. gościem Zespołu Szkół w Tyczynie był koordynator rzeszowskiego oddziału FMM p. Tomasz Woźniak, który opowiedział nam o działalności fundacji, spełnianych marzeniach dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu. To właśnie w ich życie wolontariusze wnoszą radość, siłę do walki z chorobą i nadzieję na lepsze jutro.

Jednym z marzycieli zgłoszonych do fundacji był Patryk Warchoń, uczeń naszej szkoły, który marzył o własnym laptopie. Postanowiliśmy pomóc spełnić jego marzenie.

Przed Świętami Bożego Narodzenia Szkolne Koło Caritas zorganizowa-

ło Loterię Fantową, a 10 lutego odbył się wspaniały koncert pt. „Spełniany marzenie Patryka”.



Dzięki zebranych funduszom i współpracy z Fundacją Mam Marzenie dzień 18 czerwca 2010 r. na długo pozostanie nam w pamięci. Podczas zwiedzania trasy podziemnej Rzeszowa Patryk znalazł wymarzonego laptopa. W radości tej uczestniczyła mama Patryka, wolontariusze FMM oraz p. Dyrek-



tor Agnieszka Chmiel, wychowawczyni Renata Zawadzka i koledzy z klasy.

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, dzięki którym możliwe było spełnienie marzenia Patryka – Pani Dyrektor, nauczycielom i młodzieży, ofiarodawcom indywidualnym oraz tym, którzy przekazali 1% na rzecz FMM.

s. M - Opiekun SKC

Sprzątanie świata - Polska 2010

„**Chrońmy bioróżnorodność – segregujmy odpady**” pod takim hasłem odbywa się tegoroczna akcja sprzątania świata.

Ta 17 polska edycja ogólnoświatowej akcji „Clean Up the World” przypada na 17 i 18 września. W tym czasie pragniemy zachęcić wszystkich do porządkowania terenów nad wodami i wzdłuż rzek, ale w pierwszej kolejności prosimy o nieśmiecenie i pilnowanie, aby nie śmiecono!

Ale skąd wzięła się ta wspaniała i cenna dla środowiska inicjatywa?

Pomysłodawcą akcji był Ian Kiernan australijski żeglarz z zamiłowania. Ian brał udział w wielu międzynarodowych regatach, a na przełomie lat 1986/1987 zrealizował swoje marzenie płynąc samotnie dookoła świata. Pokonał wówczas 27 tys. mil morskich w czasie 156 dni ustanawiając rekord Australii. Podczas tego rejsu przekonał się jak bardzo zanieczyszczone są morza i oceany. Czytamy w jego wspomnieniach o Morzu Sargassowym: „...*Mój jacht ciął szklistą powierzchnię wody, pchany lekkim powiewem, a śmieci pojawiały się niestrudzenie z obu stron dziobu. Najpierw gumowy pasek, potem tubka po pastce do zębów i worek plastikowy...*”. Po powrocie do Australii z pomocą swoich przyjaciół zorganizował w niedzielę 8 stycznia 1989 r. akcję sprzątania w Zatoce Sydney. 40 tys.

ochotników sprzątało plaże i brzegi zatoki. Zebrano wtedy ponad 5 tys ton odpadów. Sukces akcji przeszedł najsmielwsze oczekiwania. Wkrótce potem autor pomysłu powołał do życia organizację pozarządową „Sprzątanie Australii”, sama zaś idea wspólnego zbierania śmieci w krótkim czasie rozprzestrzeniła się, najpierw na terenie Australii, a potem na całym świecie i zakorzeniła w naszej świadomości jako akcja „sprzątania świata”. Działalność Iana zyskała uznanie na całym świecie, posypały się nagrody i wyróżnienia. Rząd Australii przyznał Kiernanowi wysokie odznaczenie państwowe „Order Australii” a Program Ochrony Środowiska ONZ (UNEP) wyróżnił go najwyższą nagrodą za pracę na rzecz środowiska lokalnego i światowego.

Rozpowszechniona na forum międzynarodowym przez Kiernana idea sprzątania zyskała poparcie UNEP i w roku 1993 powstała organizacja „Clean Up the World”. Na jej czele stanął właśnie australijski żeglarz. Pierwsze wspólne międzynarodowe sprzątanie miało miejsce w 1993 r.

W naszym kraju akcja „Sprzątanie Świata - Polska” po raz pierwszy odbyła się we wrześniu 1994 r., zapoczątkowała ją Mira Stanisławska-Meysztowicz, założycielka Fundacji „Nasza Ziemia”. Fundacja ta do dziś jest krajowym koordynatorem sprzątania. Corocznie w polskiej akcji bie-

rze udział ok. 2 milionów osób. Śmieci są problemem w każdym zakątku naszego globu.

Akcja Sprzątania Świata przekracza granice państw i ideologii, integruje rządy, biznesmenów, przemysłowców, ale przede wszystkim skupia ludzi dobrej woli, którzy pokazują, jak w prosty i praktyczny sposób można aktywnie chronić nasze środowisko. Dziś bierze w niej udział 40 milionów ludzi w 130 krajach świata. Clean Up the World jest jedną z najbardziej inspirujących i efektywnych międzynarodowych kampanii ekologicznych na świecie. W tym samym czasie miliony ludzi wspólnie sprzątają lasy, ulice, parki, brzegi rzek, jezior i mórz.

Ten szczególny wrześniowy weekend jest czasem wyjątkowej pracy, czasem, kiedy stajemy się częścią globalnej sieci ludzi zatroskanych o stan środowiska. Sprzątając swój kawałek ziemi mamy świadomość, że nie jesteśmy sami. Działamy lokalnie, myślimy globalnie.

Pamiętajmy również, że Sprzątanie świata nie jest jednodniową akcją i tak naprawdę nie polega tylko na zbieraniu śmieci, ale na uświadamianiu sobie, że śmiecić nie należy! Akcja ma pomóc w wyrobieniu zachowań, które powinny stać się stylem naszego życia. Od nas samych zależy czy będziemy żyli w środowisku piękniejszym i zdrowszym. (ab)

Kolonia Tyczyn w woj. łódzkim starsza siostra naszego miasta

Ciąg dalszy na str. 6

Ten fakt wywołał poniższą korespondencję:

Szanowny Panie Burmistrzu,
Serdecznie dziękuję za piękny album, bardzo ciekawie opracowany. Naprawdę sprawił mi Pan ogromny zaszczyt i przyjemność tym prezentem, a szczególnie mile było to w jaki sposób ten prezent do mnie dotarł. Żałuję tylko, że tak długo nie podziękowałam, ale bardzo chciałam zrewanżować się chociaż zbiorem ciekawych informacji o naszej malej miejscowości.

Niestety nasz Tyczyn leży na terenach doliny rzeki Warty i ja mieszkam 150 metrów od jej lustra, więc byłam bardzo zaabsorbowana powodzią i całą biurokracją z nią związaną. A także moje sprawy osobiste nie sprzyjały

zamiarom w „odtworzeniu dziejów historycznych mojego malego Tyczyna”. Nie miałam czasu ani możliwości dotarcia do archiwum akt dawnych, dowiedziałam się jedynie, że mieści się ono w Łodzi, oddalonej 80 km od Tyczyna (trochę za daleko).

Zaszczepił we mnie Pan jeszcze większą ciekawość do poznawania dziejów mojej miejscowości. Zapewne znalazł Pan w internecie wiadomości o naszym Tyczynie, ale przesyłam je Panu, bo ja również dysponuję tylko nimi oraz dołączam mały informator o naszej gminie.

Źródła pisane wspominają Tyczyn dopiero w 1349 roku, kiedy to Kazimierz Wielki oddał wieś Pomianowi w celu lokowania jej na prawie średzkim, sprzedając temu sołectwo z okre-



Umowa na lokację Tyczyna na prawie sierdzakim od króla Kazimierza, 5 IV 1349 rok

śleniem uposażenia sołectwa i ciężarów osadników. W 1392 roku wspomniany jest Nicolaus de Thiczina. Przez Tyczyn przebiegał wariant dawnego szlaku handlowego prowadzącego z Moraw na Kujawy. Według danych z 1574 roku w Tyczynie był most na Warcie, gdzie pobierano cło mostowe.

W Tyczynie stwierdzono istnienie pod koniec XII i na początku XIV wieku gródka strażniczego u przeprawy przez Wartę. Kopiec o średnicy około 20 metrów został zniszczony podczas II wojny światowej. Badania przeprowadzone przez doc. J. Kamińską z Łodzi odsłoniły resztki spalonej budowli drewnianej i znaczne ilości zabytków metalowych, wśród których były elementy uzbrojenia. Odnaleziono belty kusz tkwiące w nasypie kopca i w najbliższej jego okolicy. Prawdopodobnie gródek został zniszczony za czasów Władysława Łokietka podczas toczących się wówczas walk na ziemi sieradzkiej. Włość w Tyczynie jest poświęconą źródłowo własnością królewską. Być może kres egzystencji grodu związany jest z najazdem krzyżackim we wrześniu 1331 roku.

Przesyłam tyle wiadomości ile udało mi się zgromadzić. Pana interesowało bardziej pochodzenie Tyczyna. Spróbuję jeszcze poszperać w literaturze i podzielę się chętnie wiadomościami z Panem.

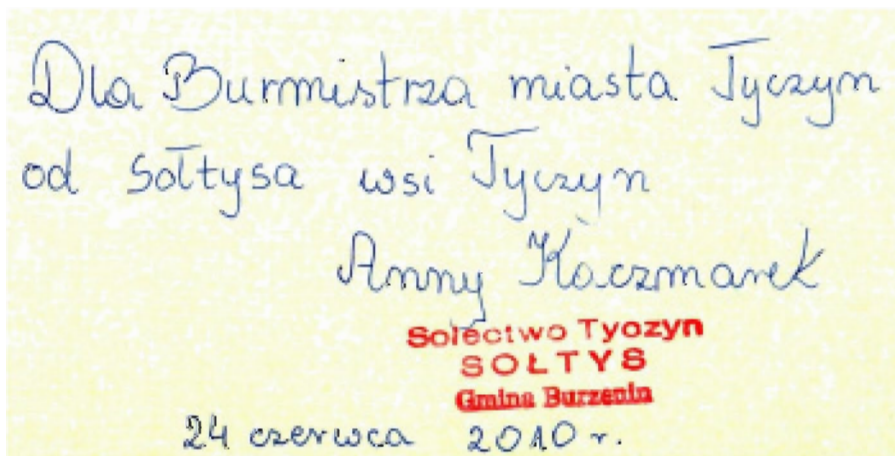
**Z poważaniem,
Sołtys Tyczyna - Anna Kaczmarek**

Kontynuując poszukiwania uzyskaliśmy kopię aktu lokacyjnego sieradzkiego Tyczyna z nadzieją, że pozwoli nam to na uzyskanie nowych informacji. Kopia niestety jest po łacinie i wymagać będzie tłumaczenia. Przekazaliśmy ją także do Burzenina.

Kazimierz Szczepański



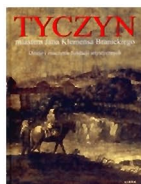
Z korespondencją zwrotną sołtys Tyczyna przesłała informator o gminie Burzenin wraz z poniższą nieco humorystyczną dla nas dedykacją



Książki o gminie

można nabyć w Urzędzie Miejskim, I piętro, p. 25

> **Tyczyn miastem Jana Klemensa Branickiego. Dzieje i znaczenie fundacji artystycznych (2009)** autorstwa dr Zbigniewa Michalczyka, dr Anny Oleńskiej i Piotra Jacka Jamskiego ze wstępem napisanym przez Kazimierza Szczepańskiego, wydawnictwa Libra w Rzeszowie. **Cena 30 zł.**



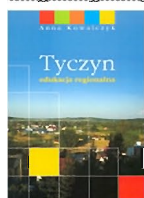
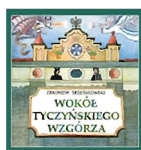
> **Ziemia tyczyńska z bliska i z daleka (2008)** to album wydany z okazji 640-lecia Tyczyna, według koncepcji Kazimierza Szczepańskiego, przez Wydawnictwo Libra na zlecenie Gminy Tyczyn w 2008 roku. **Cena 35 zł.**

> **Ziemia tyczyńska w starej fotografii** - album wydany z okazji 640-lecia Tyczyna, pod redakcją Alicji Kustry i Kazimierza Szczepańskiego, przez Wydawnictwo Ruthenus na zlecenie Gminy Tyczyn w 2008 roku. Album prezentuje 250 zdjęć, które zostały podzielone na rozdziały tematyczne, takie jak np.: Wodziczy z Tyczyna, Z Bogiem, Przed nami siódme niebo, Portrety mieszkańców, Tak mieszkaliśmy, W kręgu rodziny i przyjaciół. **Cena 25 zł.**

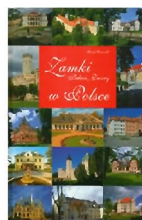


> **Kartki z dziejów Tyczyna i okolic** - praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Szczepańskiego, wydana z okazji 640-lecia Tyczyna przez Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, na zlecenie Gminy Tyczyn w 2008 roku. Książka składa się z pięciu rozdziałów poświęconych: Tyczynowi w okresie autonomii galicyjskiej, zbiorom bibliotecznym klasztoru Ojców Dominikanów w Borku Starym z II połowy XVIII wieku, dziejom budziwojskiej Kolonii, historii i działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tyczynie oraz pismu samorządowemu Głos Tyczyna w latach 1989- 2007. **Cena 15 zł.**

> **Wokół tyczyńskiego wzgórza** - zbiór legend opracowanych przez Zbigniewa Trześniowskiego, wydany przez Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu na zlecenie Gminy Tyczyn w 2007 r. Legendy zostały napisane przez dzieci i młodzież na konkurs Legendy z naszej gminy, ogłoszony przez burmistrza z okazji 640-lecia założenia Tyczyna. Publikacja wzbogacona jest niepowtarzalnymi grafikami wykonanymi przez artystę Stanisława Ożoga. **Cena 20 zł.**



< **Tyczyn edukacja regionalna** - książka autorstwa Anny Kowalcyk, wydana w 2006 r. przez Gminę Tyczyn zawiera szczegółowy program wycieczek wraz z barwnymi fotografiami po wyznaczonych trasach po Tyczynie i okolicy dla klas IV-VI. Do każdej trasy dołączone są karty pracy ucznia. Program wycieczek skierowany jest do uczniów, nauczycieli regionalistów, a także do tych, którzy chcą pogłębić wiedzę o mieście i okolicy. **Cena 15 zł.**

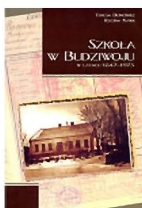


> **Zamki, Palace, Dwory w Polsce (2010)** album autorstwa Marka Gaworskiego, wydany przez Wydawnictwo Matiang w 2010 r. Znajdziemy w nim m.in. Pałac Wodzickich w Tyczynie. **Cena promocyjna 45 zł** (cena ta stanowi 50% rzeczywistej ceny albumu oferowanej w księgarniach).

> **Powiat rzeszowski - przewodnik**, autorstwa Władysława Jenningsa i Elżbiety Kurowskiej., Wydany przez Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu. Znajdziemy w nim m.in. 600 barwnych fotografii, ciekawostki, sławne postaci i szlaki turystyczne takich gmin i miejscowości, jak Błażowa, Boguchwała, Chmielnik, Dynów, Głogów Młp, Hyżne, Kamień, Krasne, Lubenia, Sokółów Młp, Świlcza, Trzebownisko, Tyczyn. **Cena 25 zł.**



> **Szkola w Budziwoju w latach 1847-1973** - książka autorstwa Teresy Borowiec i Reginy Kawy, wydana w roku 2005 przez Gminę Tyczyn. Zawiera szczegółowy opis dziejów budziwojskiej placówki oświatowej na przestrzeni 130 lat od chwili założenia i uposażenia szkoły przez kolejne etapy historii. **Cena 15 zł.**



> **Kościół w Budziwoju** - książka autorstwa Teresy Borowiec i Reginy Kawy, wydana w roku 2006 przez Gminę Tyczyn w 100-lecie budowy pierwszego murowanego kościoła w Budziwoju. Publikacja zawiera charakterystykę wsi i jej mieszkańców, świadczenia i akcje budziwojan na rzecz parafii tyczyńskiej oraz dzieje budziwojskiej parafii. **Cena 15 zł.**



> **Historia budziwojskich chłopów** - monografia autorstwa Wioletty Pruchnik, wydana w 2005 r. przez Gminę Tyczyn w 110. rocznicę utworzenia Stronnictwa Ludowego. Kolejna publikacja poświęcona bogatej historii podzeshowskiej wsi Budziwój od chwili powstania , tj. od XV w. do czasów współczesnych. Ukazuje obraz codziennego życia wsi i jej mieszkańców we wszystkich aspektach - politycznym, społecznym i kulturalnym. Z zainteresowaniem czyta się szczególnie fragmenty charakteryzujące zalety i przywary mieszkańców. **Cena 15 zł.**



> **Władysław Samek. Chłop - inteligent z Borku Starego** - książka w opracowaniu redakcyjnym Wandy Daszykowskiej-Ruszel, wydana w roku 2004 przez Gminę Tyczyn z inicjatywy burmistrza gminy Kazimierza Szczepańskiego. Publikacja zawiera „Pamiętnik Władysława Samka” z roku 1936 z opisem m.in.: panujących wzajemnych stosunków mieszkańców wsi do państwa; wyjazdu i przyjazdu ojca z Ameryki; roku 1914; wybuchu I wojny światowej; przygotowaniem schronów przed nadejściem Moskali; sławy Legionów; zwycięstwa Niemców; upadku rodzinnego gospodarstwa; obchodów stulecia śmierci Kościuszki i koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Borkowskiej; pracy w gospodarstwie. **Cena 15 zł.**





Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży zaprasza do wzięcia udziału w **Regionalnym Konkursie Grantowym ogłoszonym w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse 2010”**.

O dotacje do 7.000 zł na działania trwające minimum 6 miesięcy (pomiędzy 1 stycznia a 31 lipca 2011 roku) mogą się ubiegać organizacje pozarządowe, gminne domy kultury, gminne biblioteki i nieformalne grupy dorosłych, które chcą założyć organizację pozarządową.

„Równać Szanse 2010”

Celem Programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym (13-19 lat) z miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców.

Dobry start rozumiany jest jako realizowanie przez młodych ludzi samodzielnie i realistycznie określonych celów życiowych (w tym także celów edukacyjnych). Realizowane projekty, powinny rozwijać u młodzieży:

- * umiejętność właściwej oceny środowiska, w którym dorasta, poprzez włączanie jej w proces poznawania środowiska lokalnego i analizowanie swoich mocnych i słabych stron;
- * umiejętność samodzielnego i aktywnego planowania własnej przyszłości, poprzez udział w opracowaniu celów i harmonogramu projektu oraz badaniu jego efektów, a także poprzez naukę praktycznych umiejętności przydatnych w osiąganiu celów życiowych.
- * umiejętność pozyskiwania wsparcia społecznego, poprzez nawiązywanie no-

wych relacji społecznych (z ludźmi i instytucjami), a także rozwijanie umiejętności pracy w grupie;

* przekonanie o własnych możliwościach, poprzez publiczne prezentowanie własnych działań i ich efektów, udział młodych ludzi w rozpowszechnianiu informacji o projekcie oraz stwarzanie (za pośrednictwem projektu) możliwości odniesienia osobistego sukcesu.

Na stronie www.rownacszansce.pl znajdują się szczegółowe informacje o konkursie wraz z zasadami i kryteriami oceny oraz dostęp do elektronicznego formularza wniosku.

Termin nadsyłania wniosków mija 12 października 2010 roku.

O tym dlaczego warto brać udział w programie świadczy poniższy artykuł, który ukazał się na łamach Gazety Wyborczej.

Kultura zaraza Polskę B

Nie ma kina? To sami je zrobimy. Nie ma wystawy fotografii? To sami przygotujemy. Młodzi menedżerowie kultury znów ruszają na prowincję. Tym razem do bibliotek - za pieniądze Billa Gatesa.

Książki obłożone szarym papierem, paprotka i znudzona starsza bibliotekarka popijająca herbatę w szklance. Czasem wpadnie jakiś dzieciak po lekturę, emerytka - po Chmielewską, Nuda i beznadzieja. Taki stereotypowy obraz wiejskiej biblioteki pokutuje w świadomości Polaków. A jak jest naprawdę?

Biblioteka - okno na świat

Przeciętny polski bibliotekarz to bibliotekarka. Pracuje w jednej z prawie 7 tys. wiejskich bibliotek. Po czterdziestce. Jak na polską wieś dobrze wykształcona (40 proc. ma studia wyższe). Zna i Dostojewskiego, i Coelho. Często sprawnie porusza się w sieci, bywa, że mówi po angielsku, lubi podróżować. Nie tylko doradzi, jaką książkę przeczytać, ale pomoże napisać urzędowe pismo i przetłumaczy list z zagranicy. Po-

gada o nowym filmie Polańskiego, co tam w polityce. Ludzie ją szanują i cenią. Z takim potencjałem wiejska bibliotekarka mogłaby przenosić góry. Z biblioteki uczynić centrum kulturalne wsi, w gminę tchnąć nowego cywilizacyjnego ducha.

Nieprawdopodobne? A jednak. O tym, że w bibliotekach drzemie wielka siła, wiedzą w Skandynawii, gdzie do lokalnych bibliotek rano, przed otwarciem ustawiają się kolejki spragnionych świeżej prasy. I w Meksyku, Botswanie, Rumunii, na Litwie - gdzie dzięki pieniądzom amerykańskich miliarderów, małżeństwa Gatesów, udało się nie tylko podłączyć prowincjonalne biblioteki do internetu, ale także zmienić nastawienie bibliotekarzy do zawodu i świata. Dzięki szkoleniom i warsztatom zrozumieli, że mogą sami kreować wydarzenia kulturalne, przekuć pomysły w projekty, zdobywać dotacje i współpracować z lokalnym samorządem.

Biblioteki przestają być tylko miejscem, w którym wypożycza się książki. Stają się cywilizacyjnym oknem na świat.

Oddać przestrzeń

Jak to zrobić w kraju, w którym potencjalne „centra cywilizacyjne” zabija brak pieniędzy (gminy dają tyle, ile kot napłakał, więc w bibliotekach brakuje biurek, o książkach nie wspominając) i rutyna - wróg numer jeden kultury? I bezradność: bibliotekarze wiedzą, jaką orką na ugorze bywa praca wśród ludzi, którzy nie czytają książek, komputer służy im wyłącznie do gier, z gazet znają „Na żywo”, a świat poznają z pierwszego programu TVP.

Program Rozwoju Bibliotek, który dzięki pieniądzom Gatesów i pod auspicjami Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności działa od roku również w Polsce, ma wiejskim bibliotekom dostarczyć pieniędzy (głównie na informatyzację) i dzięki szkoleniom zmienić bibliotekarzy w lokalnych liderów. Program potrwa do 2013 roku, jego budżet wynosi 28 mln dol. To dużo, jednak by przyniósł efekty, potrzebne jest jeszcze jedno - świeża krew. Młodzi ludzie, dla których kultura jest pasją życia. Którzy lubią film, fotografowanie, książki, obrazy i happeningi. Lubią, gdy coś się dzieje.

Takich ludzi od 2002 roku szuka warszawska organizacja pozarządowa Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”. Od trzech tygodni wspólnie z Programem Rozwoju Bibliotek rozsyłają wici za młodymi, którzy zarazą bibliotekarzy swoją kulturalną pasją, a w zamian dostaną wsparcie w realizowaniu projektów. Wszystko w ramach nowego programu „Młodzi menedżerowie kultury w bibliotekach”.

Maciej Kochanowicz, socjolog z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, która realizuje Program Rozwoju Bibliotek: - Od początku było dla nas jasne, że by przestawić biblioteki na nowe tory, nie wystarczy dać im komputery. Współpracujemy więc z architektami, by zmienić wygląd bibliotek, z Fundacją Ośrodka Karta - by dbać o lokalną pamięć, z Centrum Edukacji Obywatelskiej. W bibliotekach powstają kluby filmowe i miejsca spotkań dla małych dzieci. Współpraca z „ę” ma sprawić, by bibliotekarki oddały trochę przestrzeni innym.

Nie mają w dupie miasteczek

- Projekt „Młodzi menedżerowie kultury” wziął się z prostej obserwacji: na prowincji są ludzie z pasją, brakuje im tylko świadomości, że mogą działać, i umiejętności, jak działać. A to możemy im dać - mówi Agnieszka Pajęczkowska z „ę”.

Mają zwykle kilkanaście, góra dwadzieścia kilka lat. Mieszkają w wioskach albo miasteczkach, o których poeta Andrzej Bursa mawiał, że ma je „w dupie”. A oni - przeciwnie. Ich zapal i poczucie, że mogą wszystko, onieśmiela. Nie ma kina? To sami je zrobimy. Nie ma wystaw fotograficznych?

To sami przygotowujemy. Ludzie nie pamiętają, co się działo w mieście sto lat temu? To im przypomnimy. Nawet cyrk do nas nie zagląda? Sami się nauczymy żonglować.

Ludzie z „ę” wybierają co roku 20-25 przyszłych menedżerów kultury i zapraszają na warsztaty w Warszawie. Tu uczą się, jak pomysł przekuć w konkretny, możliwy do zrealizowania projekt. Jeśli się im uda, dostają dotację (ponad 2 tys. zł) na jego realizację. Dzięki temu Janusz Pietroszek z podbeskidzkiego Chybia mógł wyprowadzić fotografię z zamkniętej galerii do sklepowych witryn. Fantastyczny projekt udało się zrealizować Kalinie Pisarskiej z Janowic Wielkich, która zebrala fotograficzne „portrety dobrych myśli” swoich sąsiadów i powiesiła je na gminnych płotach. Lena Głowacka z Zaosia zamieniła opuszczoną świetlicę w kolorowe centrum kultury, a Natalia Matuszewska z Cekcy na przez pięć miesięcy uczyła mieszkańców gminy żonglować, a potem zorganizowała wielką cyrkową paradę. Wzięło w niej udział czterysta osób!

Przez kilka lat trwania projektu odbyło się 80 warsztatów plastycznych, wystaw fotograficznych, pokazów filmowych, happeningów, nawet warsztaty dizajnu recyklingowego i fire show. Wszystkie nie w zamkniętych galeriach, ale na ulicach, placach, stadionach. I w internecie. Po to, by zarazić kulturą jak najwięcej ludzi, a przy okazji wzmocnić społeczne więzi.

O tym, że to ostatnie nie jest trudne, przekonał się Maksymilian Piłsiewicz z Augustowa, który wymyślił przegląd filmów w swojej miejscowości. Zaplanował trzy pokazy. Widzowie wymusili na nim kolejne projekcje.

Pajęczkowska: - Bibliotekarze korzystają z pasji młodych, młodzi - z doświadczenia bibliotekarzy. Marzy nam się, by młody człowiek, który chce zorganizować przegląd filmów albo spotkanie z poetą, mógł pójść z tym pomysłem do najbliższej biblioteki.

Bo jak przekonali się ludzie z „ę”, projekty udają się, gdy młody człowiek dostaje nie tylko wsparcie warszawskiej organizacji, ale i lokalnych instytucji. Szesnastoletnia Asia Surma z Chybia w zeszłym roku namówiła gminny ośrodek kultury na wspólną akcję ekologiczno-artystyczną: zbiorke odpadów, a potem warsztaty recyklingowego dizajnu. Inni korzystają ze wsparcia strażaków.

W tym roku do udziału w programie młody człowiek może zgłosić się tylko w parze z bibliotekarką, bo bibliotekarka jest dla młodych idealnym coachem. Ma wiedzę i doświadczenie, a miejsce, gdzie pracuje, jest często jedyną instytucją kultury w gminie. Z krajobrazu polskiej prowincji znikają bowiem zarówno świetlice, jak i domy kultury.

Pajęczkowska: - Biblioteki to na prowincji często ostatnia wyspa kultury, a bibliotekarze są ludźmi, którzy mogą zostać lokalnymi liderami.

Boża Wola

W zeszłym roku, po pięciu latach pracy, ludzie z „ę” sprawdzili, jak potoczyły się losy uczestników projektów. Wielu zostało w swoich rodzinnych miejscowościach. Jedna z dziewczyn jest menedżerką kina, chłopak - dyrektorem domu kultury, kilku przewodniczy lokalnym stowarzyszeniom.

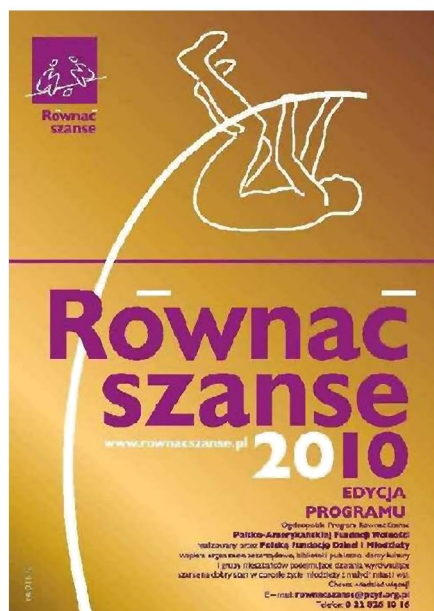
„ę” dotarło też do Marty Kamińskiej z Bożej Woli niedaleko Grodziska, która zorganizowała warsztaty fotograficzne dla gimnazjalistów. Martę niepokoiło, że większość młodych ludzi marzy tylko o tym, by jak najszybciej wyrwać się do leżącej nieopodal Warszawy, więc zachęciła ich, by opowiadali - piórem i aparatem fotograficznym - o Bożej Woli.

Przez pół roku była tutaj bibliotekarką. Dziś prowadzi projekt „Sekretne dzieje książek. Dajmy im nowe życie” w ramach programu Działaj Lokalnie. Uczy dzieci, że biblioteka jest nie tylko wypożyczalnią książek. - Można w niej realizować swoje pasje i spotykać się z ludźmi. Zmieniać świat - mówi Marta.

W projekcie mogą wziąć udział bibliotekarze i młodzi ludzie z gmin objętych Programem Rozwoju Bibliotek (1850 bibliotek w 600 gminach, ich spis można znaleźć na www.biblioteki.org). Wsparcie merytoryczne i finansowe dostanie 30 duetów. Można zgłaszać się do 20 października.

Więcej: <http://mmk.e.org.pl/>

Źródło: Aleksandra Klich, Gazeta Wyborcza z dnia 15 września 2010 r.



Za nieruchomości płacimy ratałnie

Osoby fizyczne i prawne będące właścicielami gruntów, budynków lub ich części muszą zapłacić podatek od nieruchomości. Wcześniej jednak mają obowiązek złożyć informację lub deklarację o nieruchomościach.

Podatek od nieruchomości jest podatkiem majątkowym, uzależnionym od posiadania gruntów, budynków lub budowli. Właściciele, posiadacze samoistni, a także wieczysti użytkownicy gruntu mają obowiązki, które nakłada na nich ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 95, poz. 613). Zanim podatnik zapłaci podatek, musi jednak dopełnić innych formalności. **Zanim zapłacisz** - Obowiązki osób fizycznych różnią się od obowiązków, które mają osoby prawne. Ci pierwsi muszą składać informację o nieruchomościach (na druku IN-1, którego wzór ustala każda gmina lub miasto). Firmy natomiast są zobowiązane do składania deklaracji na podatek od nieruchomości.

Obowiązki osób fizycznych wynikają z art. 6 ust. 6 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Stanowi on, że osoby fizyczne są obowiązane złożyć właściwemu organowi podatkowemu informację o nieruchomościach i obiektach budowlanych sporządzoną na formularzu według ustalonego wzoru w terminie 14 dni od dnia wystąpienia okoliczności uzasadniających powstanie albo wygaśnięcie obowiązku podatkowego w zakresie podatku od nieruchomości lub od dnia zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w ust. 3. Chodzi o zdarzenie, które ma wpływ na wysokość opodatkowania, w tym m.in. zmiana sposobu wykorzystywania przedmiotu opodatkowania lub jego części (np. zmiana przeznaczenia pokoju w budynku z mieszkalnego na zajęty na prowadzenie działalności gospodarczej).

Jak widać, podatnik musi wykonać konkretne czynności przed zapłatą podatku, i to w określonych terminach. **Decyzja organu podatkowego** - Wykonanie wszystkich czynności przez osobę fizyczną nie oznacza jeszcze, że może ona zapłacić podatek wykazany w informacji. Musi bowiem poczekać na decyzję ustalającą wysokość podatku przez organ podatkowy. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych podatek od nieruchomości na rok podatkowy od osób fizycz-

nych ustala w drodze decyzji organ podatkowy właściwy ze względu na miejsce położenia przedmiotów opodatkowania. Oznacza to, że podatnik nie ma obowiązku zapłaty podatku, jeśli nie dostanie decyzji.

Należy też pamiętać, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta mogą nie zgodzić się z danymi wykazanymi w informacji o nieruchomościach. Zgodnie bowiem z art. 21 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. z 2005 r. nr 240, poz. 2027 z późn.zm.) podstawę planowania gospodarczego, planowania przestrzennego, wymiaru podatków i świadczeń, oznaczania nieruchomości w księgach wieczystych, statystyki publicznej, gospodarki nieruchomościami oraz ewidencji gospodarstw rolnych stanowią dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków. Dane te ustala starosta powiatowy, ale są one też wiążące w sprawach podatku od nieruchomości dla gminnych organów podatkowych – czyli wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Jeśli więc z ewidencji wynikają inne dane niż wykazane przez podatnika w informacji o nieruchomościach, to organ podatkowy powinien wydać decyzję zgodną z danymi z ewidencji.

Dość często dochodzi do sytuacji, gdy podatnicy nie zgadzają się zapisami w ewidencji gruntów i budynków oraz dowodzą, że podatek od nieruchomości powinien być niższy. Taka droga postępowania nie jest jednak prawidłowa, ponieważ organ podatkowy nie ma uprawnień do zmiany danych w ewidencji. Może to zrobić jedynie starosta powiatowy. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku, gdy podatnik składa odwołanie od decyzji ustalającej podatek od nieruchomości do samorządowego kolegium odwoławczego, a następnie do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jak wynika z orzecznictwa, taka droga odwoławcza nie jest właściwa. Sądy podkreślają, że w sytuacji, gdy podatnik uważa, że dane z ewidencji nie odpowiadają stanowi rzeczywiście, to powinien domagać się zmiany danych od starosty. **Formy zapłaty**- Po otrzymaniu decyzji od wójta, burmistrza lub prezydenta miasta podatnik powinien przystąpić do zapłaty podatku. Zgodnie z art. 6 ust. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych podatek od osób fizycznych jest płatny w ratach proporcjonal-

nych do czasu trwania obowiązku podatkowego, w terminach: do 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada roku podatkowego. Przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych nie zakazują jednak podatnikowi dokonać zapłaty podatku jednorazowo za cały rok z góry. W takiej sytuacji podatnik nie musi wpłacać podatku w ratach, ponieważ zapłata za cały rok pokrywająca całe zobowiązanie roczne spowoduje wygaśnięcie zobowiązania podatkowego. **Płatność w firmie** - Nieco inaczej wyglądają obowiązki przed zapłatą podatku w firmie. Przede wszystkim osoby prawne mają obowiązek złożyć deklarację na podatek od nieruchomości w terminie do 15 stycznia roku podatkowego. Jest to jedyny obowiązek firmy przed zapłatą. Oczywiście, podobnie jak w przypadku osób fizycznych, organ podatkowy może zakwestionować dane wykazane przez firmę w deklaracji. Dla wójta, burmistrza lub prezydenta miasta również w tym przypadku wiążące są zapisy w ewidencji gruntów i budynków.

Firma nie musi jednak czekać na decyzję organu podatkowego. Ma natomiast obowiązek wpłacać równe raty podatku do 15. dnia każdego miesiąca. Obowiązek ten wynika z art. 6 ust. 9 ustawy o podatkach lokalnych, który stanowi, że osoby prawne są obowiązane:

- składać, w terminie do dnia 15 stycznia, organowi podatkowemu właściwemu ze względu na miejsce położenia przedmiotów opodatkowania, deklaracje na podatek od nieruchomości na dany rok podatkowy, sporządzone na formularzu według ustalonego wzoru, a jeżeli obowiązek podatkowy powstał po tym dniu – w terminie 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności uzasadniających powstanie tego obowiązku;
- odpowiednio skorygować deklarację w razie zaistnienia zdarzenia, o którym mowa w ust. 3 (zdarzenie mające wpływ na wysokość podatku), w terminie 14 dni od dnia zaistnienia tego zdarzenia;
- wpłacać obliczony w deklaracji podatek od nieruchomości – bez wezwania – na rachunek budżetu właściwej gminy w ratach proporcjonalnych do czasu trwania obowiązku podatkowego, w terminie do 15 dnia każdego miesiąca.

Podobnie jak w przypadku osób fizycznych, firma może zapłacić podatek od nieruchomości za cały rok z góry. Spowoduje to wygaśnięcie zobowiązania podatkowego.

Źródło: Łukasz Zalewski „Gazeta Prawna” z dnia 7 września 2010 r.

„Historię narodów tworzą historie rodów”

Rodzina Skrzatów jest jednym ze starszych rodów zamieszkałych w Tyczynie. Jego tyczyńskimi protoplastami byli Emilia z d. Kocój i Jan Skrzatowie. Dochowali się ośmiorga dzieci, które rozjechały się po całej Polsce. Jan Skrzat od przedwojennych lat prowadził w Tyczynie zakład fryzjerski. Fryzjerskiego fachu nauczył kilka córek i dwóch synów. Jeden z nich – Ludwik objął w latach sześćdziesiątych schedę po ojcu.

Dwa lata temu wśród wnuków śp. Emilii i Jana zrodził się pomysł utworzenia drzewa genealogicznego rodu oraz spotkania całej rodziny. Stało się to możliwe dopiero w tym roku.

21 i 22 czerwca br. zjechało do Tyczyna wiele osób wywodzących się z naszej tyczyńskiej rodziny. Przyjechali z Będzina, Bielska – Białej, Ząbkowic Śląskich, Warszawy, Lublina, Głogowa i Rzeszowa.

W sobotę 21 sierpnia cała rodzina spotkała się w rzeszowskim kościele pw. Świętej Rodziny na mszy świętej, w drugą rocznicę śmierci Ste-

mowania i małżeństwa. Mszę świętą odprawił ks. proboszcz Marian Czenczek. Modlono się za wszystkich zmarłych z naszej rodziny.

Po mszy odwiedziliśmy cmentarz parafialny pamiętając o naszych bliskich, którzy tam spoczywają. Tej pamięci towarzyszyły liczne znicze i kwiaty złożone na ich grobach, zaduma i cicha modlitwa.

Później wszyscy spotkali się na uroczystym rodzinnym obiedzie w restauracji „U Wiktora”. Był to czas na wspólne radości, wymianę uścisków, pocałunków i informacje: gdzie, kto i kiedy. Wzniesiono kilka toastów, w tym jeden szczególnie, za najstarszych w rodzinie - Janinę Skrzat, żonę śp. Ludwika Skrzata (który będąc żołnierzem 9 Dywizji Piechoty brał udział w krwawych walkach pod Dreznem i Budziszynem) i Leona Trojanowskiego (b. żołnierza AK, powstańca warszawskiego) męża śp. Stefanii z d. Skrzat.

Miłym zaskoczeniem dla przyjezdnych była książka tyczyńskiego pisarza i poety p. Mieczysława Skotnic-

li. Pamiętkowych fotografii mamy ponad dwieście. Wszyscy razem i w grupkach, większych lub mniejszych.

Późnym popołudniem zjawiliśmy się w Głogowie (Osiedle „Niwa”) u Jasi Kiwak, której mama Maria z d. Skrzat była jedną z córek Emilii i Jana. Przy grillu i winie trwały długie, rodzinne wspomnienia.

Zjazd całej rodziny to wielka przygoda i okazja do poznania jej historii i rodzinnych legend. To sposób na budowanie pomostów między wszystkimi członkami rodziny. To tworzenie nowych, radosnych więzi i tradycji, które warto celebrować przez następne pokolenia. To doskonała integracja rodzinna między pokoleniami.

Myślę, że powinniśmy obowiązkowo poznawać nowych członków rodziny z całą jej resztą, gdyż znając swych dziadków, wujków, kuzynów stajemy się bogatsi w tradycje i przyjaciół. Kochająca i szanująca się rodzina daje nam poczucie radości i bezpieczeństwa. Bo „człowiek bez rodziny jest jak drzewo bez korzeni”.



Po lewej - pamiątkowe zdjęcie ze zjazdu z symbolicznym krasnałem - Skrzatem, po prawej - uroczysty obiad

fanii Trojanowskiej z d. Skrzat – byłej więźniarki obozu koncentracyjnego. Modlono się też za całą rodzinę Skrzatów. Po mszy odbyło się spotkanie rodzinne. Czulościom i wspomnieniom nie było końca.

Na drugi dzień – 22 sierpnia cała rodzina uczestniczyła we mszy świętej w pięknym tyczyńskim kościele do którego przez wiele lat uczęszczał nasi dziadkowie i rodzice. W tym kościele wielu z obecnych przyjmowało sakramenty chrztu, I komunii, bierz-

kiego „Za ostatnim szabasem”. W wierszu „Firma Garfunkel i firma Skrzat” autor w przekorny i dowcipny sposób pisze o dwóch rywalizujących zakładach fryzjerskich w Tyczynie. Wspomina osobę Jana Skrzata i jego syna Rudolfa – późniejszego uczestnika wojny obronnej 1939 r. i żołnierza Armii Krajowej.

Jak twierdzą niektórzy z rodziną wychodzi się ładnie tylko na zdjęciach. By te zdjęcia zrobić, trzeba się najpierw spotkać. A myśmy się spotka-

Wierzmy gorąco, że będziemy jako rodzina spotykać się regularnie, odwiedzając stary, ale coraz piękniejszy Tyczyn – rodzinne miasto wielu naszych przodków, naszą „małą ojczyznę”.

Organizatorem zjazdu rodziny Skrzatów i autorką drzewa genealogicznego rodu była Alicja Andruszkiewicz, córka Janiny i Ludwika Skrzatów, absolwentka LO w Tyczynie z 1974 r.

Opracowali: Alicja i Władysław Andruszkiewiczowie

Pieniądze unijne na usuwanie skutków powodzi

Polski wniosek o przyznanie pomocy finansowej z Funduszu Solidarności UE został złożony 23 lipca br. Teraz Komisja rozpatrzy wnioski, a przyznane środki zostaną przeznaczone między innymi na: odbudowę infrastruktury komunalnej: wodociągów, kanalizacji, dróg i mostów zniszczonych podczas tegorocznych powodzi. Straty jakie spowodował żywioł sięgają ponad 2,9 mld euro (łącznie ze stratami w rolnictwie).

W wyniku powodzi, które przeszły przez Polskę w maju i czerwcu br. uszkodzonych zostało około 266 tysięcy osób, a około 31 tysięcy zostało ewakuowanych. Straty poniosło 811 gmin oraz około 1300 przedsiębiorstw. Łącznie około 80 tysięcy km dróg wojewódzkich, gminnych i powiatowych zostało uszkodzonych w wyniku tegorocznych powodzi. Konieczne będzie wyremontowanie 1160 km dróg krajowych, 59 mostów oraz zlikwidowanie 111 osuwisk.

Ponad 680 tysięcy hektarów ziemi zostało zalanych, w tym 18 tysięcy budynków. Odbudowy wymagają odcinki linii kolejowych o łącznej długości ok. 400 km, w tym 82,5 km linii kolejowych zostało całkowicie zanikniętych dla ruchu, a na odcinkach o łącznej długości 321 km wprowadzono ograniczenia prędkości.

Konieczna jest modernizacja lub całkowita odbudowa 1300 km wałów przeciwpowodziowych. Ponad 800

szkół i 160 przedszkoli zostało dotkniętych przez powódź.

Województwami, które zostały najbardziej uszkodzone przez tegoroczne powodzie są między innymi: małopolskie, podkarpackie, śląskie, świętokrzyskie, opolskie oraz lubelskie. Wysokość strat jakie zostały poniesione w skutek powodzi na 8 lipca br. wyniosła ponad 2,9 mld euro. Wartość ta przekroczyła 0,6% PKB za 2009 rok co pozwoliło przedłożyć Komisji Europejskiej wniosek o finansowanie szkód powstałych w wyniku klęski żywiołowej.

MSWiA we współpracy z członkami Zespołu Międzyresortowego oraz Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i wojewodami, przygotowało wniosek do Funduszu Solidarności UE.

Aby zapewnić właściwą koordynację prac związanych z szacowaniem strat wynikających z powodzi premier Donald Tusk powołał Międzyresortowy Zespół do spraw szacowania skutków powodzi w 2010 roku. Przewodniczącym zespołu jest Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu w MSWiA, w jego skład wchodzi także przedstawiciele ministerstw: finansów, gospodarki, infrastruktury, pracy i polityki społecznej, rolnictwa i rozwoju wsi, środowiska oraz zdrowia, jak również Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.

Pomoc z Funduszu Solidarności ma formę jednorazowej dota-

cji, której wysokość ustalana jest indywidualnie przez Komisję Europejską na podstawie informacji udzielonych przez państwo członkowskie.

Z pieniędzy pochodzących z funduszu będzie można pokryć część wydatków publicznych, związanych z usuwaniem skutków powodzi w obiektach użyteczności publicznej. Wsparcie ze środków unijnych pozwoli na pokrycie kosztów niezbędnych napraw w infrastrukturze energetycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej, a także w telekomunikacji, transporcie drogowym, w służbie zdrowia i szkolnictwie. Pieniądze umożliwią także prowadzenie prac porządkowych na obszarach dotkniętych powodzią.

Dotacja pozwoli również na sfinansowanie działań służb ratowniczych pracujących na terenach powodziowych, a także na prowadzenie prac związanych z ochroną obiektów wchodzących w skład dziedzictwa kulturowego.

Ze środków funduszu nie są finansowane szkody powstałe w infrastrukturze komunalnej, które podlegają ubezpieczeniu. Nie jest również możliwe pokrycie strat prywatnych.

Tekst pochodzi ze strony internetowej www.mswia.gov.pl z dnia 13 września 2010 r.

Rzeki znów wezbrały

Po intensywnych opadach deszczu trwających od 31 sierpnia do 2 września br. rzeki w południowej Polsce znów wezbrały. W wielu powiatach i gminach Podkarpacia ogłoszono pogo-

townie przeciwpowodziowe. Taką decyzję podjął również powiat rzeszowski.

Poziom wody w Strugu o godzinie 8.00 rano 2 września br. wyniósł 2,70 m. Były poważne obawy, że

po raz kolejny dojdzie do podtopień. Spadła jednak intensywność opadów, o godz. 10.30 poziom wody obniżył się do 2,50 m, zaś o godz. 14.00 wyniósł 2,30 m. W godzinach popołudniowych przestało padać i zaświeciło słońce. (ksz)



Ks. Józef Kujalowicz **wikariusz w Tyczynie, proboszcz w Zabierzowie**

Niewiele informacji zachowało się w historii regionalnej o pobycie w naszej parafii ks. Józefa Kujalowicza. Przez okres ośmiu lat, począwszy od 1806 r. sprawował w Tyczynie funkcję wikariusza. Ks. Franciszek Malak w swojej niezwyklej pracy monograficznej pt. „Dzieje parafii Tyczyn” (Tyczyn, 1996 r.) dokonał wzmianki o tym kapłanie, że dziekan rzeszowski ks. Wincenty Skibiński, pisząc swoje sprawozdanie z wizytacji kanonicznej 6 marca 1812 r. określił, że ks. wikary Józef Kujalowicz wraz z ks. Tadeuszem Motylewiczem cieszą się najlepszą opinią, a przykładem i obyczajami dają godny wzór ludowi. Nic więc dziwnego, że w 1814 r. został proboszczem w Zabierzowie.

Wkrótce został wicedziekanem rzeszowskim, honorowym kanonikiem kapituły katedralnej obrządku łacińskiego w Przemyślu oraz honorowym asesorem konsystorza. Jako wicedziekan rzeszowski wizytował parafię w Tyczynie 4 sierpnia 1831 r. Spotkał się wówczas z niezwyklej uszanowaniem przez wiernych ówczesnego proboszcza ks. Leopolda Olcyniera. Do wizytatora zgłosili się w imieniu miasta jego wójt Jan Cybulski i Wawrzyniec Róg, dając niezwyklej opinię o gorliwym wypełnianiu przez tego kapłana swojej posługi dla wiernych, a w szczególności wobec zarażonych, udzielając im spowiedzi, tak we dnie jak i w nocy.

Prezentę na probostwo w parafii Zabierzów ks. Józef Kujalowicz, otrzymał przy poparciu Jędrzejowiczów, właścicieli Nosówki. Jak podaje ks. dr Sławomir Zych, ksiądz proboszcz nie prowadził osobiście folwarku plebańskiego, lecz wydzierżawił go nieznanemu z nazwiska Żydowi. Podczas jego duszpasterzowania spłonęły zabudowania gospodarcze. Był wyjątko-

wo gorliwym kapłanem. Już jako wikariusz w Tyczynie dawał wspaniałą przykład. Ks. Leopold Olcynier, proboszcz tyczyński, wygłaszając kazanie w obecności biskupa Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego, ordynariusza przemyskiego obrządku łacińskiego w latach 1846-1860, ukazał ks. Kujalowicza jako poważnego kapłana „którym jako ozdobą naszą się cieszymy i szcycimy, którego nawet imię parafianie moi, w tym miejscu, gdzie pierwsze lata kapłaństwa swego z zaszczytem prowadził, po dziś dzień z uwielbieniem i szcunkiem wspominają”.

Należał do grona świątłych kapłanów. Prenumerował pierwsze polskie czasopismo teologiczne „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy”, wydawane w latach 1833-1840 w Przemyślu, z inicjatywy biskupa Michała Korczyńskiego (1784-1839).

Ks. Józef Kujalowicz zmarł 6 listopada 1851 r. i pochowany został na założonym przez siebie w 1831 r. cmentarzu parafialnym. Znaczącej pomocy w tym przedsięwzięciu udzielili mu okoliczni posiadacze ziemscy: Dąbscy, Jędrzejowicze i Skrzyńscy. Obrzęd pogrzebowym przewodniczył proboszcz tyczyński i dziekan rzeszowski ks. Leopold Olcynier. Grobowiec ks. Kujalowicza został odkryty przypadkowo w 1976 r. Ówczesny ksiądz proboszcz Stanisław Rejman zapisał w „Kronice parafii Zabierzów”, że przez otwór w trumnie widać było buty oraz obszyte ornatu. Dzięki staraniom tego proboszcza w tymże samym roku wykonano nagrobek, którego fotografie prezentujemy naszym Czytelnikom.



Grobowiec ks. Józefa Kujalowicza na cmentarzu parafialnym w Zabierzowie (fot. Zdzisław Domino)



Inskrypcja na grobowcu ks. Józefa Kujalowicza (fot. Zdzisław Domino)

Zdzisław Domino

zdzislaw.domino@neostrada.pl

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tyczynie

wynajmie pomieszczenia w Domu Ludowym w Borku Starym o pow. 40 m² (I piętro)

Kontakt pod nr tel.
(17) 22-19-363; 22-93-239

DYŻUR SOŁTYSA

wsi Hermanowa

odbywa się w każdy poniedziałek w godz. 9.00-10.00 w biurze w Domu Ludowym tel. 17 22-99-466

wsi Kielnarowa

odbywa się w każdy czwartek w godz. 19.00-20.00 w biurze w Domu Ludowym

Kwiaciarnia FINEZJA

Kwiaty Na Każdą Okazję

Jesteśmy w Tyczynie ul.Orkana 1 w
supermarkecie Marmax

*Zapraszamy siedem dni w
tygodniu.*

Zapraszamy do sklepu



Firany Zasłony

Obrusy art. Pasmanteryjne

*Jesteśmy w Tyczynie ul.Orkana1 budynek obok
supermarketu Marmax na I piętrze i widać nas z
Biedronki.*

Ekspres Krawiecki „Agrafka”

Przerabiamy Naprawiamy Szyjemy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług krawieckich

Świadczymy usługi krawieckie w zakresie przeróbek,
naprawy odzieży oraz szyjemy Firany i Zasłony

*Tyczyn, ul. Orkana 1, budynek obok supermarketu Marmax,
I piętro (widać nas z Biedronki)*

Poradnictwo prawne

Zapraszamy zainteresowanych mieszkańców
Gminy Tyczyn do udziału
w **bezpłatnych konsultacjach.**

Od 17 sierpnia 2010 r. co tydzień (wtorek)
w godz. 11.00-13.00 w Środowiskowym Domu Samopomocy w Tyczynie są udzielane porady prawne.

W celu umówienia się na konsultację prosimy
o wcześniejsze ustalenie terminu spotkania telefonicznie
pod nr. tel. (17) 23-02-126 w godz. 7.30 - 15.30, bądź
osobiste przybycie do Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Mickiewicza 10 w Tyczynie.

Kursy Języka Angielskiego SPEAKER



rozpoczynając swój 7-my rok działalności w Tyczynie
ogłasza nabór na rok szkolny 2010/11 na kursy języka
angielskiego:

- dla dzieci w wieku 6-12 oraz NOWOŚĆ – oferta SPEAKERek dla przedszkoli
- młodzieży gimnazjalnej i licealnej
- przygotowania do nowego egzaminu gimnazjalnego i matury
- dla dorosłych, w tym Business English i „angielski w podróży i pracy”, również kursy dla firm
- podręczniki i inne materiały w cenie kursu
- zajęcia prowadzą wykwalifikowani i doświadczeni nauczyciele - angiści oraz goście anglojęzyczni
- zajęcia z nastawieniem na konwersację, prowadzone w przyjaznej atmosferze sprzyjającej przełamaniu bariery językowej
- małe grupy (6-9 osobowe)
- niskie ceny, płatność w miesięcznych ratach

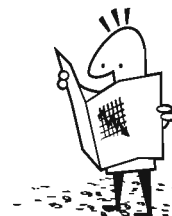
Zgłoszenia: telefonicznie pod nr. (17) 22-93-610,
693-542-900 lub osobiście od 9 września w godz. 15.00
– 17.00 w punkcie informacyjnym w hallu głównym
tyczyńskiego gimnazjum.

Serdecznie zapraszamy!

Drodzy Czytelnicy!

Następny numer „Głosu Tyczyna” ukaże się z datą
3 października 2010 r. Termin składania tekstów upływa
27 września 2010 r.

Zdjęcia jak zawsze mile widziane!
Teksty można przysyłać e-mailem na adres
redakcji: glostyczyna@tyczyn.pl lub skła-
dać osobiście w siedzibie redakcji: Urząd
Miejski w Tyczynie, I piętro, p. 24.



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



PROWADZI KURSY NA Prawo JAZDY KAT „A i B”
Wyróżnia Nas!

- ✓ wysoka zdawalność
- ✓ doświadczeni i solidni instruktorzy
- ✓ niska cena

Zajęcia teoretyczne prowadzone są w: Tyczynie –
Zespół Szkół (LO), Rzeszowie i Borówkach.

Najbliższy kurs rozpoczyna się w dniu 23 września
o godz. 17.00 w Tyczynie (LO).

Zapisy pod nr tel. (17) 22-98-131;

kom. 500-279-293

„Godne życie”

W związku z tym, że od 1 sierpnia 2010 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw. Uchwalona przez Sejm 10 czerwca regulacja zmienia przepisy określając zasady ochrony ofiar przemocy. Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet „Victoria” zaprasza do projektu, którego realizacja wpisuje się w nowe obowiązki gmin.

Jest to projekt „Godne życie” skierowany do kobiet doświadczających przemocy zarówno fizycznej jak i psychicznej. Działania projektowe wspierają niepracujące kobiety, zamieszkujące woj. podkarpackie.

Kobiety te znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji, gdyż są podwójnie dyskryminowane: jako ofiary przemocy i osoby bezrobotne. Jest to grupa pozostająca w wyjątkowo trudnej sytuacji na rynku pracy ze względu na swoją sytuację życiową.

Z uwagi na specyficzną grupę odbiorczyń, które są lub były pod opieką



SOW, PIK zwracamy się z prośbą o pomoc w dotarciu do jak najszerszej grupy kobiet.

Projekt zakłada następujące (bezpłatne) działania: **poradnictwo prawne i psychologiczne, szkolenia z zakresu poszukiwania pracy, asertywności, szkolenia zawodowe (wg potrzeb), pośrednictwo zawodowe, płatne staże zawodowe, a w perspektywie uzyskanie zatrudnienia.**

Oferujemy także zwrot kosztów dojazdu, opieki nad osobami zależnymi. Rekrutacja trwa **do 30 września 2010 r.**

Zapisy osobiście w siedzibie Stowarzyszenia Na Rzecz Kobiet „Victoria”, Rzeszów, ul. Jagiellońska 4, I p, lub telefonicznie - kom. 668-987-828, tel/fax (17) 853-42-47 bądź też mailowo: victoria@wp.pl

Jeśli szukasz pracy...

Nazwa stanowiska	nr oferty
- kierowca kat. C+E	5084
- kasjer handlowy	5083
- menadżer	5081
- kosztorysant robót drogowych	5080
- robotnik budowlany	5079
- geodeta	5078
- inż. sanitarny	5076
- inż. budowlany	5075
- majster budowy	5073
- ślusarz - malarz przemysłowy	5071
- konwojent	5070
- brukarz	5069
- specjalista do. sprzedaży	5067
- blacharz samochodowy	5066
- pomocnik brukarza	5065
- majster budowy	5063
- agent celny	5060
- konserwator - elektryk	5049
- pomoc kuchenna	5033
- nauczyciel fizyki/historii	5026
- lakiernik samochodowy	5015
- główna księgową	5000
- operator koparek	4999
- cieśla-zbrojarz	4994

Łowcy linów

Ciąg dalszy ze str. 3

Jedynym linem, jaki został złowiony podczas tych zawodów mógł się poszczycić p. **Roman Deręgowski**, który tym samym wygrał zawody.

Wędkowanie jak zawsze było okazją do wspólnego grillowania oraz wspominania dobrych czasów, kiedy to ryba zawsze brała i wędkarzy, których już nie ma wśród nas.



Od lewej: Dariusz Niedźwiecki, Roman Deręgowski i Ryszard Kaczor

Serdecznie dziękuję p. **Krzysztofowi Dzierzędze** za przygotowanie pysznej wojskowej grochówki, a także wszystkim wędkarzom za przybycie.

Dariusz Niedźwiecki

Zarząd Koła Nr 31 „Srug” w Tyczynie

zaprasza na zawody wędkarskie na rzece San (Dynów), które odbędą się w dniach 25-26 września br.

Zapisy do 23 września br. w sklepie „Damers” w Tyczynie lub pod nr tel. 603-747-226

Te i inne oferty pracy znajdziesz w **Gminnym Centrum Pracy** (Tyczyn, ul. Rynek 25) czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. tel. **017 22-91-885**, oraz na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie www.pup.rzeszow.pl.

Sprawiedliwość idzie za prawem
- **bezpłatne poradnictwo i edukacja prawna**

Bezpłatne porady prawne

Podkarpacki Ośrodek Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego zaprasza mieszkańców miasta i gminy Tyczyn do korzystania z bezpłatnych porad prawnych.

Biuro w Tyczynie - Gminne Centrum Informacji, ul. Rynek 25. Czynne w każdy czwartek w godz. **12.30-15.30.**



Strug Tyczyn będzie współpracował z Krajem Saary !

We wtorek na obiektach Strugu Tyczyn gościł niemiecki urzędnik z kraju Saary **Herman Zenner**. Rozmowy dotyczyły współpracy pomiędzy województwem podkarpackim, a krajem Saary.



Wyjazdy za granicę stały się w Miejskim Klubie Sportowym Strug Tyczyn swego rodzaju tradycją. Wypoczynek juniorów w Niemczech oraz możliwość podnoszenia swoich umiejętności wśród najlepszych zawodników są dla działaczy Strugu priorytetem.

Nasza młodzież raz za razem ma możliwość nie tylko wypoczywać ale i podnosić swoje umiejętności w Niemczech, Austrii czy na Węgrzech. Jest to okazja do nauki języka obcego. Jak zauważamy daje to bardzo pozytywne rezultaty, ponieważ już teraz kilku wychowanków naszego klubu puka do bram pierwszego zespołu.

Rozmowy z Hermanem Zennerem dotyczyły współpracy na linii klub – kraj Saary. Dążymy do podpisania umowy partnerskiej umożliwiającej wymianę młodzieży. Kierunki w których chcemy iść to Niemcy, Austria, Węgry być może także i Francja. Rozmowy z Hermanem przyniosły rezultat w postaci strategii współpracy z Krajem Saary,



gdzie nasza młodzież już raz miała przyjemność gościć. W rozmowach uczestniczyli także Dariusz Fudali – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia Rady Miejskiej w Tyczynie, Dyrektor Sportowy MKS Strug Tyczyn Mateusz Krzanowski, oraz Andrzej Grondeczki – sekretarz MKS Strug Tyczyn.

- To bardzo dobrze, że czasami mamy okazję gościć kogoś z zewnątrz, kto w sposób życzliwy poznaje i ocenia naszą rzeczywistość, perspektywa ewentualnej dalszej wymiany dzieci

i młodzieży, możliwość nawiązywania kontaktów pomiędzy osobami dorosłymi, wzajemne poznawanie się różnego rodzaju stowarzyszeń działających u nas i wśród naszych partnerów na zewnątrz to szansa dla niemalże wszystkich mieszkańców Gminy Tyczyn. Tego rodzaju spotkania są bardzo dobrą okazją do promocji Tyczyna i okolic – twierdzi **Dariusz Fudali**.

Mateusz Krzanowski

Ligowa karuzela nabiera tempa

Rozgrywki w V lidze rozpoczęły się na dobre. **Strug** po zwycięstwie na inaugurację z **LKS Łańcut** (1-0) grał „derby Doliny Strugu” z **Błażowianką w Błażowej**. Po zaciętym i dobrym meczu, jak na derby przystało, gorąco byli gospodarze, choć to Strug stworzył sobie więcej sytuacji do zdobycia bramki. Jedną nawet udało się wykorzystać, kiedy to Brocki trafił do bramki rywala, jednak sędzia boczny dopatrzył się spalonego i bramka nie została uznana. Tak, więc mecz zakończył się minimalnym zwycięstwem Błażowianki 1-0.

W kolejnej kolejce do Tyczyna przyjechał zespół **Włókniarza Rakszawa**, prowadzony przez byłego zawodnika naszej drużyny – Macieja Bilińskiego. „Bilu” został odprawiony jednak z kwitkiem. Strug wygrał 4-1, a prawdziwy festiwal strzelecki urządził sobie Sebastian Brocki, który zdobył 4 bramki, z czego co najmniej dwie zasługu-



Strug Tyczyn - Błażowianka Błażowa. O piłkę walczy Remigiusz Szymański

ją na tytuł tych z cyklu „stadiony święta”. Zwycięstwo drużyna zadedykowała trenerowi **Wiesławowi Ślącze**, który w dniu meczu obchodził swoje 42. urodziny.

W IV kolejce Strug miał zagrać w **Dynowie z Dynovią**, jednak obfite opady deszczu nie pozwoliły rozegrać spotkań i cała kolejka decyzją władz Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej została przesunięta na środę 22 września, na godzinę 16.30.

W kolejnym meczu do Tyczyna przyjechała drużyna **Grodziszczanki Grodzisko Dolne**. Lepiej mecz zaczęli goście, którzy do przerwy prowadzili 1-0. Tuż po przerwie goście dołożyli jeszcze dwa trafienia i wydawało się, że mecz został rozstrzygnięty. Jednak piłkarze Strugu nie spuścili głów i wkrótce udało się im zdobyć dwie bramki, których autorem był Sebastian Brocki. W ostatniej akcji spotkania, remis mógł uratować Mateusz Porada, lecz jego strzał z woleja znakomicie zatrzymał bramkarz gości. Strug – Grodziszczanka 2-3.

Przed tygodniem (12.09) Strug rozegrał mecz z drużyną **Górnovii Górno**. Górnovia, przed sezonem była typowana na kandydata do awansu, lecz na razie zawodzi. Mecz był bardzo zacięty, a licznie zgromadzeni kibice nie mogli narzekać na nudne spotkanie. Choć to Górnovia stworzyła więcej sytuacji do zdobycia bramki, to Strug schodził na przerwę z jednobramkowym prowadzeniem. W 45. minucie w zamieszaniu podbramkowym najwięcej zimnej krwi zachował kapitan naszej drużyny, Remigiusz Szymański. Po przerwie nadal groźniejsze sytuacje stwarzali gracze Górnovii, lecz nie mogli znaleźć drogi do bramki Sochy. Tuż przed końcem meczu, Strug mógł podwyższyć wynik, lecz łob Brockiego z blisko 30 m. w ostatniej chwili na rzut różny sparował bramkarz gospodarzy. Mecz zakończył się zwycięstwem Strugu 1-0 i jak się później okazało był to ostatni mecz dla Andrzeja Kasiaka, trenera Górnovii, który po meczu został zwolniony.

Oprócz zmagania ligowych nasza drużyna występuje także w rozgrywkach **Pucharu Polski**. W I rundzie zagraliśmy z Dynovią. Obydwie drużyny zagrały w iście młodzieżowych składach, których wspomagali podstawowi zawodnicy. Choć nasza drużyna przegrywała już 0-2 zdołała się otrząsnąć i doprowadzić do wyrównania za spr-



Na inaugurację Strug pokonał LKS Łańcut.
Na zdjęciu najlepszy strzelec drużyny – Sebastian Brocki



Wypożyczony z Karpat Krosno Grzegorz Jurczak jest wartościowym zawodnikiem naszej drużyny

wą **A. Bartonia** oraz **R. Szymańskiego** (karny). Wynik 2-2 utrzymywał się długo i kiedy już wydawało się, że do wyłonienia zwycięzcy potrzebna będzie dogrywka, z rzutu wolnego z blisko 30 m. uderzał **K. Kustra** i ku zaskoczeniu wszystkich, nawet samego zainteresowanego, piłka wpadła w samo okienko bramki Dynovii. Wkrótce poznamy kolejnego rywala.

Wszelkie informacje o wynikach oraz wydarzeniach związanych z naszą drużyną można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej klubu: www.strug-tyczyn.xt.pl która ma nową odsłonę. Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszej witryny.

Sławomir Ferenc

Tabela ligowa po 7 kolejkach (6 meczach)

1. Resovia II Rzeszów	15
2. Dynovia Dynów	12
3. Strug Tyczyn	12
4. KS Dąbrówki	12
5. Grodziszczanka Grodzisko	12
6. Błażowianka Błażowa	11
7. LKS Trzebownisko	10
8. Sawa Sonina	7
9. Izolator II Boguchwała	6
10. ŁKS Łąka	6
11. Stal II Rzeszów	6
12. ŁKS Łańcut	5
13. Orzeł Wólka Niedźwiedzka	5
14. Górnovia Górno	4
15. Włókniarz Rakszawa	4
16. Korona Rzeszów	3

SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Sprzedam działkę o pow. 28 arów Tyczyn - Zagrody. Cena do uzgodnienia.

(423/3) Tel. (17) 22-99-727

Sprzedam działkę o pow. 15 arów w Budziwoju - Rzeszowie. Cena do uzgodnienia.

(424/3) Tel. (17) 22-99-727

Kupię dużą działkę rolną lub drewniany dom do remontu na terenie Gminy Tyczyn.

(425/3) Tel. 794-719-005

Kupię działkę o pow. 15 arów w Hermanowej z możliwością zabudowy, dojazd do działki drogą gminną.

(426/3) Tel. 600-994-840

Sprzedam działkę rolną z możliwością zabudowy o pow. 63 arów w Kielnarowej. Cena do uzgodnienia.

(427/2) Tel. 883-435-316 (po godz. 17.00)

Sprzedam działkę rekreacyjną o pow. 68 arów (w tym 16 arów lasu) w Hermanowej. Dojazd do działki drogą gminną. Cena do uzgodnienia.

(428/2) Tel. 792-045-059

Sprzedam działkę o pow. 39 arów w Tyczynie. Media na sąsiedniej działce. Cena do uzgodnienia.

(429/2) Tel. 792-045-059

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 26 arów w Borku Starym. Media na sąsiedniej działce. Dojazd drogą gminną.

(430/2) Tel. 792-063-854

Sprzedam działkę o pow. 37 arów w Tyczynie (ul. Polna). Dojazd drogą gminną.

(431/2) Tel. 606-328-200

Sprzedam działkę rolną o pow. 3,37 ha z zabudowaniami (budynki drewniane) w Hermanowej - Gradkowcu.

(432/1) Tel. (17) 22-19-762

Sprzedam działkę o pow. 30 arów w Hermanowej przy drodze asfaltowej gminnej. Media na działce. Cena do uzgodnienia.

(433/1) Tel. 608-450-880

SZUKAM PRACY/DAM PRACĘ

Podejmę pracę jako opiekunka do osoby starszej lub jako pomoc domowa.

(144/3) Tel. 788-838-042

Poszukuję opiekunki do rocznego chłopca. Borek Stary.

(145/2) Tel. 694-859-596

Poszukuję opiekunki do 16 - miesięcznego dziecka w Kielnarowej. Praca od grudnia.

(146/1) Tel. 665-317-701 (dzwonić po godz. 15.00)

OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 194-34
Medyczna 194-39

szukasz informacji...
zadzwoń do "r-BIT-u"

Bar u Wiktora

organizuje przyjęcia:

- > weselne > komunijne > bankiety
- > spotkania biznesowe > towarzyskie
- > okolicznościowe - do 120 osób

Zapewniamy miłą i uprzejmą obsługę!

Tel. 017 22-91-360

e-mail: baruwicktora@wp.pl

Galeria zdjęć dostępna na stronie www.uwicktora.entro.pl

JĘZYK ANGIELSKI Tel. 605-990-416

JĘZYK ANGIELSKI - MATURY Tel. 697-996-602

Sprzedam YAMAHA - WARIOR - CZOPER
Tel. (17) 22-91-470

ANGIELSKI Z DOJAZDEM. WSZYSTKIE POZIOMY.
Tel. 511-266-701

Zgubiono index nr 33864 wydany przez Wyższą Szkołę
Prawa i Administracji w Rzeszowie. Uczciwego znalazcę
proszę o zwrot.

USŁUGI DLA BUDOWNICTWA

- * świadectwa energetyczne * przeglądy * nadzory
 - * projektowanie * doradztwo
- Tel. 608-013-594; 17 22-91-845

Firma UNIT

Antoni Płodzień Hermanowa 77A
Oferuje naprawy pojazdów w zakresie:

- * naprawa rozruszników i alternatorów
- * elektromechanika

Tel. (17) 22-99-536; 693-873-976



GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy J. Fafara - redaktor naczelny, Alicja Kustra, Marta Leniart, Zofia Matys, Barbara Samolewicz, Kazimierz Szczepański, Halina Złamaniec.

Wydawca: Urząd Miejski w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Miejski, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glostyczyna@tyczyn.pl; www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa Urzędu Miejskiego w Tyczynie. Druk: Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345. Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opartywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

20 lat wspólnie – obiekty kubaturowe

GMINA
1990 – 2010
TYCZYŃ



20 lat wspólnie – obiekty kubaturowe

GMINA
1990 – 2010
TYCZYŃ

